

przeważnej większości Polaków, zamieszkujących wszystkie niemal tymczasowe wzdłuż granicy w tymczasowej od jeziora Żaligi aż do rzeki Wilji. W ciągu ostatnich dni na ręce p. Łukaszczyka złożono gremjalne petycje z wsi Kiegielszek, Hanuszyszek, położonych o 14 kilometrów w głąb terenu litewskiego, Sumieliszek i z miejscowości Wysockiego Dworu (na linii Wizgird) położonej w odległości 20 km. od linii Saury. Jak niesprawiedliwym podziałem pasa neutralnego było wytnięcie linii Saury, dowodzi fakt, że wojska litewskie na całym 60 kilometrowym odcinku Smolniki-Kazimierów wycofały swoje wojska w głąb terenu litewskiego o 3 do 5 km. i tam się okopały, obawiając się powstania wśród ludności polskiej na tych terenach. Dzisiaj już niema wątpliwości, że cała gmina Rudziska zamieszkała jest przez przeważającą większość polską, oczekującą z dnia na dzień ratunku od Rządu polskiego. (w. a. p.)

Wyjeżdż. Zast. Star. Pow. p. Łukaszczyka na teren b. pasa neutralnego.

Dnia 25 lutego r. b. zastępca wójtostwa Powiatu Wągorz. Łukaszczyk ponownie wyjeżdża do terenu b. pasa neutralnego dla dalszej organizacji samorządowej. (w. a. p.)

Wkroczenie regularnych wojsk litewskich na terytorium polskie.

Dnia 25 o. m. o godzinie 10 wieczorem oddział regularnych wojsk litewskich w sile 50 ludzi pieszych i 9 konnych w pełnym uzbrojeniu wkroczył w północnej

części powiatu Święciańskiego pod Ignalinem na terytorium polskie i skierował się w kierunku Dukasz; jak się zdaje, oddział wdarł się na nasze terytorium w celach rabunkowych. Straż graniczna spotrzegłszy zbliżający się oddział przepuściła go zupełnie celowo, poczem niezwłocznie szczerze zamknięto granicę, wzmocniono straż i zawiadomiono o wypadku władze wojskowe. Wojsko zarządziło niezwłocznie pościg, zaskoczyło zniecała oddział, rozbiło go i 7 wzięło do niewoli. Reszta rozproszyła się i wytapywana jest obecnie po lasach okolicznych. (w. a. p.)

Na odcinku Olkieniickim.

W ciągu dnia 27 b. m. na odcinku Olkieniickim panował zupełny spokój. Oddziały policji państwowej wycofały się z pierwszej linii, a bezpośrednią straż nad nową linią wzięła na siebie straż graniczna. W ciągu dnia ubiegłego 25 b. m. miały miejsce drobne utarczki z policją bez strat z naszej strony. (w. a. p.)

Starcie z patrolem litewskim.

27 lutego o godzinie 6 min. 30 rano patrol litewski w sile 50 ludzi z dwoma karabinami maszynowymi usiłował przejść w stronę Golinac, spotkawszy jednak po drodze patrol placówki okrążył ją z zamiarem wzięcia do niewoli. Na skutek danych przez milicjanów naszej placówki strażów zaalarmowany został oddział milicji z pobliskich wiosek, które uderzywszy z dwóch stron na Litwinów wyparli ich po półgodzinnej walce. Po stronie Litwinów padł jeden zabity. (w. a. p.)

Kłajpeda.

Generalny komisarz Litwy.

RYGA. (Pat.). Pisma Ryskie donoszą, że rząd litewski zamianował generalnym komisarzem w Kłajpedzie dowódcę powstańców Budrysa-Połowińskiego, który w dalszym ciągu pozostaje na stanowisku dowódcy sił zbrojnych.

Rozruchy.

KŁAJPEDA. (Pat.). Wczoraj popołudniu odbyły się tu wielkie demonstracje uliczne zainicjowane przez bezrobotnych, do których przyłączyli się następnie robotnicy rozmaitych przedsiębiorstw. Demonstracje skierowane były przeciwko nowemu Dyrektorjatowi krajowemu, z powodu skasowania taniach składnic chlebowych. Demonstranci udali się przed gmach Dyrektorjatu, a następnie przed elektrownię i do stoczni, gdzie do demonstrantów przyłączyli się pracownicy tam robotnicy. Demonstranci wystąpili do Dyrektorjatu delegacje, w celu przedstawienia żądań. Wówczas przed gmach Dyrektorjatu przybył oddział piechoty litewskiej, który dla odstraszenia demonstrantów dał salwę karabinową w

powietrze. Aresztowano znaczną ilość osób. Tym, rozproszony z przed Dyrektorjatu, zebrał się następnie na nowym Rynku, gdzie zaczął śpiewać niemieckie pieśni patriotyczne. Władze wysłały następnie przeciwko demonstrantom oddział huzarów, którzy rozpędzili tłum. W mieście panuje ogólne wzburzenie. Robotnicy wzywają do przyłączenia Kłajpedy do Niemiec.

Próba cierpliwości niemieckiej.

KŁAJPEDA. (Pat.). Dyrektorjat krajowy po objęciu swoich funkcji rozpoczął wydalanie niemieckich urzędników. Wydalani są głównie funkcyjnarzysze policji. Równocześnie wydano szereg kupców niemieckich pod pozorem nieinformalności paszportowych.

TEATR POLSKI (SALA LUTNIA)

Występy K. Junoszy-Stępowskiego.

Dzisiaj codziennie

Ósma żona Sinobrodego.

komedia w 4 aktach A. Sawoir'a.

Początek o godz. 8 wiecz.

Święta narodowe.

Niewiele robimy w dni poprzednie, poczem odpoczywamy w święta, których częstość zadziwia cudzoziemców. Wprawdzie poza uroczystościami kościelnymi i kilkukrotnymi w ciągu roku wakacjami, szersze koła są pozbawione świąt stanowiących przywilej wybranych—strajków robotniczych; natomiast cały naród, zwłaszcza sfery związane z życiem urzędowym obserwują liczne święta narodowe.

W ten sposób wielkie czyny naszych przodków przyczyniają się do dalszego zubożenia potomków. Jednak wbrew racji dobrobytu narodowego i rozumowi społecznemu ilość ich wciąż się zwiększa. Czy jednak ich skasowanie byłoby najlepszym wyjściem? Nie myślę. Są one doskonałym środkiem popularyzacji historii, nawiązaniem łączności z przeszłością w obliczu całego narodu, podkreśleniem w jego oczach znaczenia danego wypadku dziejowego. Cel ten jednak osiągamy przy odpowiednio starannej organizacji uroczystości, tak żeby znaczenie jej było jasne, a pamięć jej mogła się wyręb w umysłach jaknajszerszych warstw. Bez tego święta te przestają przynosić korzyść, zresztą zawsze, przy corocznym powtarzaniu się, powiadają. I to jest największym przeciw nim zarzutem. Jak hymn narodowy nie powinien być śpiewany codziennie, gdyż traci swą elektryzującą siłę, tak też trzeba unikać spowzednienia uroczystości narodowych.

Jedynym wyjściem jest, moim zdaniem, traktowanie ich jako jubileuszów, w dość jednak częstych odstępach czasu, by każde pokolenie w każdej epoce swego życia mogło je przeżyć i przeżywać. Jako takie odstępować należałyby się okrągłe dziesięciolecia ubiegające od danych wypadków. Tak w tym roku mieliśmy 60-tą rocznicę powstania styczniowego. Następną rocznicę trzeba by sprawić dopiero 1933 r. Mogłaby wówczas być obchodzona z należytym skupieniem, a nie jako zwykły dzień wolny od urzędowania.

Min. Spraw Wojskowych mogłoby ustalić serię znamienych wypadków z historii wojennej Polski, których rocznice należało by świętować co kolei w pewnym okresie, tworząc w ten sposób owo doroczne święto żołnierza, ruchome jak Wielkanoc np. Zmniejszyłoby to ilość świąt narodowych obserwowanych w wojskowości, a zarazem dałoby możliwość każdemu żołnierzowi w ciągu służby przynajmniej nad dwoma różnymi wielkimi zdarzeniami z historii ojczystej zastanowić się z namaszczeniem, instruktora zaś zmusiłoby do szerszego się z nią zaznajomienia.

W podobny sposób Min. Spraw Wewnętrznych, po porozumieniu

się z miarodajnymi czynnikami społecznymi i z wydziałem historycznym Akademii Nauk, mogłoby ustanowić ruchome święta o-

gólno-narodowe, któreby wówczas dopiero mogły schodzić w prawdziwie „podniosłym nastroju”. K. W. Z.

Sprawa uznania wschodnich granic Polski.

WARSZAWA. (a. w.). Donoszą z Paryża, że w ciągu dnia 1. III. mają nadejść odpowiedzi od rządów państw sprzymierzonych, którym członkowie Rady Ambasadorów przesłał notę Rządu polskiego w sprawie uznania wschod-

nich granic Polski. Rada Ambasadorów ma się zebrać w czwartek na posiedzenie, na którym po weźmie ostateczne postanowienie w sprawie uznania wschodnich granic Rzeczypospolitej Polskiej.

Sejm i Rząd.

Personalna wymiana osób.

WARSZAWA. (a. w.). Do łaski marszałkowskiej wpłynął we wtorek wniosek w sprawie nagłego projektu ustawy rządowej w przedmiocie personalnej wymiany osób pomiędzy Polską a Rosją i Ukrainą, sowiecką. Tytuł pierwszy ustawy głosi, że Rada Ministrów władną jest ustalać na zasadach wyliczonych w ustawie listę obejmującą najwyżej 340 osób przebywających w Polsce, które będą wydane Rosji i Ukrainie w celu wymiany. Rada Ministrów pozatem ustali ilość osób mających powrócić z Rosji, co najmniej dwukrotnie wyższą od listy osób, które ma wydać Polska. Wymiana ma nastąpić tylko za zgodą osób wymienianych.

Pomoc młodzieży akademickiej.

WARSZAWA. (a. w.). Postawie PSL Piast zgłosili we wtorek nagły wniosek w sprawie pomocy młodzieży akademickiej w studjach. Wniosek wzywa Rząd do jaknajszerszego zatwierdzenia statutu naczelnej Rady dla pomocy akademikom, który został złożony w roku ubiegłym w Min. Spraw Wewnętrznych. W dalszym ciągu

wniosek wzywa Rząd do uregulowania dysponowania funduszami pochodzącymi z czesnego, tak aby fundusze te były przeznaczone na budowę domu akademickiego. Po trzecim, wniosek wzywa Rząd do przedstawienia rozdziału kompetencji pomiędzy Min. Oświaty a Min. Pracy i Opieki Społecznej w sprawie opieki nad młodzieżą akademicką. Po czwartym, wniosek wzywa Rząd do przedłożenia Sejmowi wniosku w sprawie wyasygnowania funduszu na pokrycie potrzeb mieszkaniowych i wyżywienie młodzieży akademickiej, po piątym: wzywa Rząd, aby po porozumieniu z władzami kół akademickich umożliwić odbywanie studiów młodzieży, dającej gwarancję, że stażycie będzie nauce i ojczyźnie.

Interpelacja Z. L. N.

WARSZAWA. (a. w.). „Gazeta Warszawska” podaje: Związek Ludowo-Narodowy zgłasza dziś do łaski marszałkowskiej interpelację dotyczącą się wiadomości podane przez „Posener Tageblatt”, w której dziennik ten podaje, że poselstwo niemieckie w Warszawie zbierało 1861 milionów marek dla mieszkańców Zagłębia Ruhry.

TELEGRAMY.

Konferencja kolejowa.

WARSZAWA. (A. w.). Między 1 a 15 kwietnia r. b. odbędzie się konferencja Polsko-Lotewska w sprawie komunikacji kolejowej między Polską a Łotwą.

Interpelacja w sprawie Kłajpedy i Pasa Neutralnego.

LONDYN. (Pat.). Deputowany liberalny w Izbie Gmin Sinclair interpelował w sprawie konfliktu polsko-litewskiego, zapytując Rząd czy podjął zarządzenia celem doprowadzenia do interwencji Ligi Narodów w tej sprawie. Imieniem Rządu odpowiedział Macneill, że Liga Narodów powinna sama powziąć decyzję. Na zapytanie Sinclaira, czy inicjatywa mocarstw jest konieczną dla wywołania akcji Ligi, Macneill odpowiedział,

że wobec odrzucenia przez Litwę decyzji Rady Ligi Narodów, Rząd angielski uważa interwencję angielską w tej sprawie za zbyteczną.

P. Filipowicz przewodniczącym delegacji.

WARSZAWA. 28. II. (a. w.). Przewodniczącym delegacji polskiej na konferencji ekonomicznej państw Bałtyckich w Helsingforsie został mianowany poseł polski w Helsingforsie P. Tytus Filipowicz.

Ratyfikacja konwencji.

PARYŻ (Pat.). Izba ratyfikowała konwencję bilateralną polsko-francuską, dotyczącą mienia i praw osób prywatnych. Następnie przystąpiono do dyskusji nad projektem ustawy ratyfikującej konwencję naltową polsko-fran-

Szarża pod Rokitną.

W świetle dokumentów.

Szarża pod Rokitną stała się tematem pewno już kilkuset utworów poetyckich, dramatycznych i powieściowych, opracowania jej ściśle wojskowego jeszcze niema. Powód leży w tem, że brak jest materiałów strony przeciwnej, tj. dokumentów sztabowych rosyjskich, a dopiero zestawienie raportów, meldunków i rozkazów obustronnych pozwala na wykład i ocenę każdego epizodu taktycznego. Nie czekając jednak na uzupełnienie tego braku, warto z okazji uroczystego pogrzebu poległych pod Rokitną podać do szerszej wiadomości kilka dokumentów źródłowych, przechowanych w centralnym archiwum W. P. w Warszawie. Już samo ich wyszukiwanie mogło nasunąć dziwne refleksje.

Archiwum wojskowe mieści się koło Cytadeli na dawnym forcie Włodzimierza. Plan fortu tłumaczy jego przeznaczenie: luneta ze strzelnicami zwrócona jest wprost na centrum stolicy; nie przed

wrogiem zewnętrznym; ale przed duchem—rewolucjonistą Warszawy miał fort zadanie bronić władzy carskiej. Dziś on służy polskiej nauce. Wewnątrz w sklepionych, a przez to z gotycką wyglądających salach złożone są akta wojskowe, od rejestrów Jagiellońskich począwszy, a skończywszy na raportach z roku 1922-go. Najbogatszym jest naturalnie dział wojny światowej i polskich wojen zjednoczenia. Obok archiwów legionowych specyjalnie akta korpusu Dowbora, armji Hallera i formacji powiatowych. Na różnych frontach, często przeciwległych spisywano te „karty służbowe”, „rozkazy operacyjne” i „raporty bojowe”. Ale teraz znalazły się one koło siebie na tych samych półkach „centralnego archiwum wojsk polskich”.

Dzięki koleżeńskiemu uprzejmości komendanta ppłk. Bronisława Pawłowskiego, znanego historyka wojskowości polskiej, odnajdujemy w ciągu kilku minut akta 2 brygady Legionów. Ppłk. Pawłowski zna je z wyglądu dobrze, przecie niejedną ich stronę za-

pisł sam, pełniąc obowiązki oficera sztabu 2 brygady na froncie.

Przerzucamy półkę kartki tek. Wymarsz z Krakowa, nieledwie tyle miejsc postoju ile dni w roku, stany liczebne, *ordre de bataille*, meldunki sytuacyjne, czasem rozkaz pochwały przelozonego dowódcy, kwity przesłanych odznaczeń, a wreszcie listy strat. Powtarzają się one codziennie: „jeden zabity”, dwóch rannych—ten dzień minął w spokoju—„pięćdziesiąciu trzech zabitych, dwustu czterech rannych” to data walk zażartych, to bitwy Mołotkowa, Rafałowej, Starych Manowiec i Zadobrowki.

Zadobrowka, to dzień 11 czerwca 1915 r., to przełamanie drugiej już rosyjskiej linii oporu w czasie ofensywy bukowińskiej, to data nazwana przez D-cę XI korpusu jenerala Korde w rozkazie „dniem Polaków!”—(Ein Polentag). Piechota legionowa skrawiła się na silnie umocnionych pozycjach, ale je zdobyła. Następną z kolei teka zaczyna się rozkazem wysłania jazdy na zwiady, dalej odnajdujemy meldunek z podpisem por.

Włodka z 2 szwadronu ułanów legionowych. „Patrole odkryły umocnione pozycje rosyjskie nad wsią Rokitna—jadę dalej sprawdzić ich rozciągłość”.

Dwie tezki dzienne z 12 i 18 czerwca dziennika operacyjnego wypełniają akty bitwy o Rokitnę i o sąsiednie pozycje Remkowej na prawo, oraz o Sankowij i Kalkinowy na lewo od 2 brygady. Cały XI korpus jenerala Korde utknął na starannie wyszukanej, pracą wielu poprzednich tygodni umocnionej linii obronnej rosyjskiej. Biegnie ona na zachód od Chocima granicą Bukowiny i Besarabji, kluczem jej taktycznym—Rokitna. (Na mapach rosyjskich „Rokitna”). Pod tą wsią na zachodnim brzegu rzeczki Rokitno leży 2-gi pułk legionów—Grupa majora Norwida; bardziej na północ 3-ci pułk. Całością akcji piechoty dowodzi pułk. Zieliński, który swoim zwyczajem, ustalił miejsce swego sztabu o kilkaset kroków za pierwszą linią ogniową (3 pułku). Na prawo leży linia oddziałów ochotniczych bukowińskich grupy Pappa, na lewo kar-

packa 84 brygada 42 dywizji Petkowicza.

Dnia 15 czerwca o 6 rano wysłał por. Mażyński (zmarł z ran jako major w r. 1918) następujący meldunek do komendy brygady:

„...Luka między prawem skrzydłem grupy Norwida a grupą Pappa wynosi przeszło 2 km. Wobec tego skrzydło lewe zaglądam tu po pozycjom 3 pułku, zaś prawe umieściłem na wysokości Mohla i Gerli dominującej nad doliną granicy (bessarabskiej). Melduję, że grupa majora Norwida wszystkie swoje rezerwy wyczerpała. Straty w ludziach w ciągu dnia wczorajszego i nocy zmniejszyły stan ludzi grupy majora Norwida do 250 ludzi. Straty w oficerach są tak dotkliwe, że brak komendantów kompanji w znacznej części komendantów plutonów. W zastępstwie rannego majora Norwida Mażyński Wład. por.

Z pułku trzeciego meldunki przymia krótko o poniesionych stratach i wyczerpaniu żołnierzy. Ci, co byli wówczas na jego pozycji, pamiętają, że żołnierze w

TEATR POLSKI.

Ósma żona Sinobrodego.

Komedja w 4 akt. Savoir'a.

Do niedawna, gdy jeszcze znaczna część kuli ziemskiej pokryta nibym tajemniczej dzwicości była dla nas naprawdę terra incognita, nie brakło ciekawych przedmiotów, oglądanych na rynkach naszego zbytu z podziwem, jakie zwykły wzbudzać rzeczy egzotyczne. Teraz te odległe kraje interesują nas już mniej, z tej prostej przyczyny, że znudzili już ci wszyscy arabowie, murzyni, hindusi razem ze swymi mniej lub więcej inteligentnymi zwyczajami. Natomiast w miarę fantastycznego wprost rozrostu ośrodków cywilizacyjnych, coraz bardziej sensacyjne wieści z łona wielkich miast nabyły dla nas tego posmaczku egzotyckości, jakie każdy stały mieszkaniec prowincji lubi wchłaniać z gazety.

Jeszcze ten i ów pokiwa głową z podziwem wyczytawszy, jak tam w tajemniczym Tybecie uprawia się polyantrieb. Tymczasem ja, nie dalej jak wczoraj, znalazłem opis pewnej pani z New Yorku, która posłubiła jednocześnie sześciu mężów, sześciu inwalidów, ba, pobierała za nich emeryturę; czyż nie jest to co najmniej dziwne. Dlaczegożby zatem p. Brown, będąc do tego miliardem amerykańskim (coś niby księżę kameruński), nie miał posłubić po kolei ósmiu żon. Tembardziej, że choć zastąpił w oczach Lucyny na miano „Sinobrodego”, nie zabijał swych żon, wogóle nie czynił im żadnej krzywdy, a przeciwnie, ożeniwszy się najzupełniej legalnie, równie legalnie się rozwodził i wypłacał przytem... odszkodowanie. Taką miał fantazję; kobieta była dla niego niczem. Tymczasem „trafiła kosa na kamień”. Napotkał kobietę godną siebie. A nawet, w grze p. Juno, zupełnie do się podobną. Ta potrafiła go ujarzmić, używając do tego bardzo prymitywnego podstęp, sięgającego jeszcze mitych czasów spędzanych w raju — owoc zakazany jest najsmaczniejszy.

To jest zupełnie naturalne. Jednak Savoir, zdaniem mojem, przejawiał postać Monny. Stworzył coś niby nowoczesną mityczną boginię. Moc jej nie ma granic. Zaszachowała słynnego dedektywa i całe otoczenie wystrychnęła na dudków. Takie sytuacje mogą powstać jedynie gdzieś w szerszym świecie. Komedja Savoir'a ma coś właśnie z tej egzotyckości. Migoce i błyszczy, jak blaszane ozdoby na czarnem ciele murzynki. Do tego jeszcze łóżko na scenie zmusza nas do zaliczenia tej sztuki do specjalnej „kategorji komedji z łożkiem”. Nie przerachowała się zatem dyrekcja teatru Polskiego podnosząc ceny biletów. Sala była wypełniona.

P. Stępowski nierównany jest wogóle w rolach przeżytych światowców. — grał jak zwykle koncertowo. Za nim drugie skrzypce trzymała p. Juno, zapatrzona jednak w swego doskonałego partnera, ujednolajniała się zbytnio w

szczegółach. P. Kurnakowicz coraz pełniejszą skalę humoru wlewa w swych kelnerów. Pani... ujęła rolę ze szczerym wdziękiem. Pan Peter grał z werwą. P. Jasińska, natomiast była nieco „za sztywna”. Z. O.

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Wschód słońca o godz. 6 m. 49. Zachód „ o godz. 5 m. 36.

WILEŃSKA.

— Sprawy miejskie. W piątek 2 marca o godzinie 7 wieczorem w sali posiedzeń Rady Miejskiej (Dominikańska, 2—131) ma się odbyć zebranie przedstawicieli urzędów; wojskowości, uniwersyte-tu, banków, związków, towarzystw i t. p. w celu ukonstytuowania Komitetu Wystawy pamiątek 1863 roku i omówienia spraw z nią związanych.

Najbliższe posiedzenie Rady Miejskiej odbędzie się nie 1, lecz 8 marca, we czwartek, o g. 7 w.

— Przyjazd Głównego Komendanta Policji Państwowej. We wtorek przybył do Wilna w sprawach służbowych Komendant Główny Policji Państwowej w Warszawie p. Huszowski. P. Huszowski zabawi w Wilnie kilka dni.

— Powszechno wykłady uniwersyteckie. Zapowiedziany wykład Doc. Cezarji Ehrenkreutzowej, który miał się odbyć w d. 1. marca b. r., został odłożony.

— Sprostowanie. W sprawie wzmianki o Powiatowej Komisji Szkolnej, umieszczonej we wczorajszym Nr. 2 naszego pisma, otrzymujemy od p. W. Staniewicza następujące wyjaśnienie: Treść wzmianki nie odpowiada rzeczywistości. Prezesem wszystkich komisji przy samorządzie powiatowym jest z urzędu starosta. Komisja na wide-przeza wybrała p. dra Witolda Węstawskiego, wobec choroby którego, chwilowo prezesostwo zostało poleconem przez komisję mnie.

— Kursy Maturalne S. U. P. Rada Pedagogiczna Kursów Maturalnych S. U. P. podaje do publicznej wiadomości, że Zarząd Oddz. Wil. S. U. P. w zrozuminieniu doniosłości potrzeby Kursów Maturalnych, uchwalił przyjść z pomocą na rzecz tej akcji i przyznał subwencję dla Kursów Maturalnych S. U. P. Z pomocą również pośpieszył Inspektorat Szkolny na m. Wilno, udzielając odpowiedniego lokalu w Szkole Nr. 24. Wobec tego nauka na Kursach Maturalnych SUP. rozpocznie się nieodwołalnie z dniem 1 marca b. r. o godz. 6 tej wieczorem w szkole przy ul. Mostowej Nr. 7. II. p. W tym dniu zechcą się stawić wszyscy kandydaci. Wpisy przyjmuje się nadal aż do odwołania w lokalu SUP. ul. Bonifaterska 10. codziennie od godz. 18 do 20. Dla członków SUP. wpiso-

we 8 000 mk., opłata za marzec 20.000 mk.

— Zamknięcie kinematografów i teatrów. Delegat Rządu zatwierdził decyzję Komisji Technicznej, która skonstatowała ostatnio stan lokalów kinematograficznych i teatralnych pod względem zabezpieczenia przeciwpożarowego. W rezultacie tych ogędzin, zostaną niezwłocznie zamknięte kinematografy Corso, Iluzja, sala teatralna Krenkla, sala teatralna Filharmonja i teatr im. Syrokomii. Lokale te wymagają gruntownego remontu i obecny ich stan zagraża bezpieczeństwu publicznemu. W stosunku do innych kinematografów i teatrów Komisja wyznaczyła terminy, w których mają być przeprowadzone według jej wskazań reperacje. O ile właściciele tych teatrów nie zastosują się do zarządzeń Komisji Technicznej przy Okręgowej dyrekcji odbudowy, zostaną one również zamknięte. (a. w.)

— Komunikat Okręgowego Inspektora Pracy. Niniejszem podaję do wiadomości właścicieli nieruchomości i dozorców domowych m. Wilna, że dnia 28 lutego r. b. Komisja Rozjemcza, powołana na zasadzie Ustawy Sejmowej z dnia 28 stycznia 1920 roku (Dz. Ust. Nr. 8 poz. 58) celem określenia plac dozorców domowych na grudzień 1922 r. i styczeń, luty 1923 r., w myśl Orzeczenia Nadzwyczajnej Komisji Rozjemczej z dnia 6 października 1922 r. (art. II, ustęp końcowy) postanowiła:

Table with 3 columns: Category, Area, Amount. Rows include I kat. ulic i klasa domów 48.000 m., II " " 2 " " 38.000 " etc.

Place powyższe obowiązują od 1 grudnia 1922 roku na przeciąg 6 miesięcy.

Wszystcy właściciele domów winni wypłacić różnicę pomiędzy temi placami a obowiązującymi poprzednio, w terminie do 15 marca r. b.

— O podwyżkę plac. Pracownicy teatralni (personel techniczny) zażądali 100 proc. podwyżki na marzec w stosunku do zarobku w lutym. Na dzień 1 marca została wyznaczona w Okręgowej Inspekcji

pracy konferencja przedstawicieli pracowników z dyrektorami teatrów Wielkiego, Polskiego i im. Syrokomii. (a. w.)

— Nowa placówka polska przemysłu artystycznego. Dowiadujemy się, iż p. Packiewicz założył wytwórnię deseni ciętych dla ozdoby sufitów i ścian, opierając się wyłącznie na motywach swojskich. Ponieważ dotychczas w użyciu były przeważnie wzory niemieckie, więc pożądanem byłoby, aby architekci zwrócili baczną uwagę na ten rodzaj swojskiego przemysłu.

Równocześnie firma wydała wzorki malarsko - dekoracyjne — „Sam maluje i ozdabia sobie pokoiki” — zabawka dla dzieci.

Sprzedaj wyrobów odbywa się w „Agrotechnik” Wileńska 26.

— U techników. W piątek, d. 2-go marca o godz. 7 wiecz w lokalu Polskiego Stow Techników (Wileńska 33) odbędzie się dalszy ciąg odczytu inż. S. Kadera, pod tyt. „Hypnoza Kremlu”. Wejście dla członków bezpłatne, dla gości za rekomendacją prelegenta, albo członków Zarządu Stow. Techników.

Rada Gospodarzy Klubu Intelligencji Pracującej, dawn. Klub Bankowy, pragnąc zapoznać swych członków i sympatyków z praktycznymi doświadczeniami hipnotycznymi, dokonywanymi przez Ben-Ali, zaprosiła go na występy do Klubu. Ben Ali chętnie się zgodził i wyznaczył swój występ na sobotę dn. 24 lutego. Dla stwierdzenia tych doświadczeń ze strony naukowej, Rada Gospodarzy zaprosiła miejscowych lekarzy neuropatologów. W wyznaczonym dniu koło południa pomocnik Ben Ali (nazwisko niewiadome) zakomunikował, że, z powodu nieprzewidzianych 2 występów w Cyrku, występować po raz trzeci w jednym dniu nie może z powodu przemęczenia i zaproponował przeniesienie występu Ben-Ali na poniedziałek. W tym dniu Ben - Ali miał być jakoby niezauważonym na żadne występy. W poniedziałek jednak ukazały się na ulicach afisz zapowiadające nowe 2 występy Ben-Ali w Cyrku. Zaniepokojona Rada zasięgnęła ponownie informacji i objaśnienia u Ben - Ali i w odpowiedzi zapewniona została słowem honoru, iż natychmiast po seansie w Cyrku stawi się do Klubu.

Pomimo tego i w poniedziałek na zapowiedziany występ Ben-Ali do Klubu nie przyszedł i, jak się okazało, zwinął swoje mieszkanie w Hotelu Bristol.

Wobec tego zajęcia, Rada Gospodarzy przeprasza najuprzejmiej swych członków i gości za bezcelowe fatygowanie do Klubu, zaznaczając, iż stała się ofiarą niezetelności i niesumiennosci Ben-Alego.

Pieniądze za nabyte bilety pozostają w dalszym ciągu do zwrotu w Kasie Klubu do dnia 5 marca.

aska, zawartą w Paryżu dnia 6-go lutego 1922 r. Sprawozdawca Reynaldi podkreślił korzyści, jakie z tej konwencji dla obydwu narodów zaprzyjaźnionych wypływają. Lamoureux, sprawozdawca Komisji Handlowej, zaleca przyjęcie Konwencji, podnosząc znaczenie, jakie posiada dla Francji i dla Polski. Minister Handlu Dier również poparł wywody sprawozdawcy. Konwencja została przyjęta.

Rozwiązanie się C. K. P. K.

MOSKWA. (a. w.). Centralny Komitet Pomocy Komunistom w Polsce ogłosił komunikat o swoim rozwiązaniu z powodu przejścia opieki nad więźniami politycznymi przez międzynarodowe Biuro Pomocy Więźniom. Odezwa zapowiada ogłoszenie szczegółowego sprawozdania z działalności Komitetu, która miała duże znaczenie polityczne. Odezwę podpisali Marchlewski jako prezes i Hetman jako sekretarz.

Próba wszczęcia rokowań.

LONDYN. (a. w.). Berliński korespondent „Daily Express” donosi, iż według wiadomości z pewnego źródła rząd niemiecki zamierza przedsięwziąć próbę wszczęcia międzynarodowych rokowań w sprawie Zagłębia Ruhry w Londynie. Jak wiadomo, rząd angielski zgodnie ze swem oświadczeniem nie przyczyni się do żadnej próby pośredniczenia, jako odrzuconej stanowczo przez Francję.

Szowinizm niemiecki.

GDAŃSK. (Pat.) „Gazeta Gdańska” donosi z Olsztyna, że nacjonalści niemieccy rzucili do rowu wieńiec, złożony przez organizacje polskie ku czci Mikołaja Kopernika.

Areszty w Essen.

PARYŻ. (Pat.) Prasa francuska donosi z Düsseldorfu, że władze okupacyjne zaarrestowały w Essen 150 agitatorów nacjonalistycznych.

D'Annunzio wodzem honorowym socjalistów.

PARYŻ. (Pat.). Dzienniki donoszą z Rzymu, iż D'Annunzio przyjął honorowe dowództwo armji socjalistycznej i otrzymał wszystkie oznaki, związane z tym stopniem.

LECZNIA CHIRURGICZNA Ura Dambowskiego Wilno Mała Pohulanka 9 przyjęcie od 10—12 i od 4—5.

SKLEP „ZIEMIANIN” nowo został zaopatrzony w doskonałe towary: masło, szynki, słoninę i t.d. MICHKIEWICZA Nr. 4

nocy z 12-go na 13-go czerwca zasypiali w pierwszej linii ogniowej nawet mimo huk pękających granatów. I nie w tem dziwnego, przecie mieli z sobą sześć dni i sześć nocy marszów, walk i szturmów.

O godzinie 10.10 komenda 2 brygady Leg. (Dea Puth Köttnar, Niemiec, szef sztabu kapt. „Wagasz, Węgier, obaj narzuceni z gory w obawie przed nieprawomyslnością polskich dowódców i sztabowców) otrzymała następujący rozk. z c. i k. kdy Xikorpusu: Nr 2445. V. Do pułk. Küttnera, M. H. Bucz. 13 kwietnia 1916, 8.15 rano. Petkowić osiągnął teren na zach. Sankowy. Jest silnie stakowany. Otrzymał rozkaz utrzymania przynajmniej linii wzdłuż Polacy mają uderzyć z p. 171 i wspomódz Petkowića. Kor-da Flm. *)

Wkrótce potem nadchodzą dalsze meldunki od sąsiednich grup austriackich. 84 brygada sygnalizuje przybycie kilku batalionów rosyjskich z jazdą i

artylerją na front koło lasku punkt mapy 248. Lasek ten znajduje się w sąsiedztwie okopów nad Rokitną. Wkrótce 84 brygada zawiadamia, że wycofuje się przed przeważającymi siłami nieprzyjaciela. O grupie Papp wiadomo tylko z meldunków por. Mążyńskiego, że patrol legjonowy nie może inaczej odnaleźć, widocznie cofnęła się również. Meldunek tego samego oficera, „pozycje rosyjskie są silnie obsadzone” nie zdążył nadejść do dowództwa brygady wcześniej, jak o godz. 2.30 po południu. Spóźnionym był również raport 84 brygady wysłany o godz. 1 ostrzeżeniem, że wzdłuż na wschód od Sankowcy zajęte, dwa nieprzyjacielskie baony wyruszają na lasek p. 243.

Szef sztabu brygady legjonowej kpt. Vagasz nie czekał na wynik zarządzonych zwiadów i na rozpoczęcie nakazanego uprzednio, i, jak się okazało, z powodu wyczerpania już niemożliwego, ataku grupy Norwida i 3 pułku. Oto wysyła ten (w języku niemieckim) następującą wiadomość:

Z Kdy 2 Bryg. Leg. do Dow. St. Brygady Nr. op 263.6 13 czerwiec 12.30 po połud. Własne lewe skrzydło na wschód od p. 171 na wysokości dróżki. Prawe skrzydło tuż na wschód od strumienia Rokitno. Własne dwa szwadrony ruszają w tej chwili do szarży 2 p. 174 na literę a Rokitna. Równocześnie rusza piechota lewego skrzydła naprzód. z r. Vagasz kpt.

A na meldunku pisany ręką ppor. Dra-Grotowskiego ze sztabu pułk. Zielińskiego o godz. 12. 45 widnieje na dole umieszczony dopisek: „W tej chwili szarża kawalerji na okopy”.

Treść meldunku ciekawa: Patrole podały, że część okopów (na które właśnie szarżowała kawalerja) jest „opuszczona”.

Jeszcze ppor. Grotowski nie zdążył skończyć pisania meldunku, gdy z tych „opuszczonych okopów” wypadł grad kul czterech karabinów maszynowych i kilkuset ręcznych, poparty kartaczami armat.

W aktach brak jednego szczegółu, który przypadkowo mogł uzupełnić. Gdy szwadron jechał

już dla rozpoczęcia szarży, rtm. Wasowicz wysłał mnie naoczny patrol do lasu „243”, do którego przed godziną, jak podawały meldunki, weszły dwa lub cztery bataljony piechoty. Lasek ten zastalęm nieobsadzony.

Z zestawienia tych danych jasnym się staje, że te „przeważające siły” idące na 84 brygadę nie pozostały w lesie, lecz wzmocniły na godzinę lub dwie przed szarżą okopy nad Rokitną.

Zreasumujmy wynik poszukiwań: Szarża na Rokitną rzucona była w chwili krytycznej dla całego IX korpusu. Na prawo i na lewo od 2 bryg. leg. wojska austriackie cofały się. Szarża rzucona była na ślepo przeciw okopom, o które dobra legjonowa piechota przez półtora dnia i noc bezskutecznie walczyła, przeciw pozycji umocnionej od szeregu tygodni lub może miesięcy. Wysyłając ja kapt. Vagasz miał tylko zewsząd meldunki o silnych pozycjach, o nadciąganiu rezerw rosyjskich, a błędny raport o „pustych okopach” nie doszedł go jeszcze wcale. W tych warunkach wydany roz-

kaz do szarży był wyrokiem śmierci.

I wyrokiem tym stał się rzeczywistość. Szarża jednak spełniła swą rolę: zadecydowała o zwycięstwie całego korpusu. Odwrót oddziałów austriackich zatrzymał się, ataki rosyjskie nagłe ustały. Po południu tylko artylerje zwalczały się z dzieckami.

O zmroku Rosjanie opuścili trzecią i ostatnią linię, która zamknęła dostęp do Bessarabji, opuścili ją tak szybko, że nie zdążyli obrabować poległych. W ciągu 14 czerwca korpus XI posunął się o 20 kilometrów na wschód, nie natrafiając na żaden opór.

Czy Rosjanie zostali pobici szarżą? Niel! Fizycznie odparli atak, ale moralnie zwycięstwo było po stronie polskiej. Żołnierz, który zdolny jest konno z szabłą ruszać na pozawórne okopy, jest wrogiem zbyt groźnym. Taki żołnierz musi wygrać. Więc lepiej ustąpić mu z drogi i uznać się—pobitym.

Rokitna dla Legjonów pozostaje zwycięstwem.

Stanisław Rostworowski mjr.

Czarna kawa. D. 9 marca b. r. w sali Apollo (Dąbrowskiego 5) odbędzie się esarna kawa na rzecz Bratniej Pomocy Polsk. Młodz. Akad. Uniwers. Stef. Batoro w Wilnie.

Część koncertową wypełnią prócz pp. Łody Rogińskiej, Popielewskiej, Marjańskiego, Dowmunt i Bańkowskiego—p. Grabowska i znakomity gość nasz p. Junosza-Stepowski, którzy ostatnio łaskawie przyrzekli swój współdział.

Całość programu stwarza prawdziwą atrakcję artystyczną.

Koncert - bal w sali Apollo. Dn. 9 marca w sali Apollo (Wronia 5) odbędzie się wielki koncert-bal urządzony przez słuchaczy Szkoły Lekarsko-Dentystycznej. Program urozmaicony. Tańce i różne niespodzianki. Biorą udział słynni artyści wileńscy.

Sprawozdanie z dorocznego balu Polskiego Kuratorium nad biednymi w Wilnie. Bal na rzecz Kuratorium, który się odbył 11 lutego b. r. w Wilnie w saloniach Domu Oficera Polskiego, dał wyniki następujące:

Dochód brutto — 3332,36 mr., różnicę — 1307,576 mar., czysty zysk — 2024,70 mr.

Zarząd Kuratorium wszystkim paansom gospodyniom oraz panom, którzy swą pracą przyczynili się do powodzenia balu, w imieniu korzystających z opieki Kuratorium, składa podziękowanie i przesyła serdeczne „Bóg zapłać“.

TEATR I MUZYKA

Komunikaty teatrów wileńskich.

Teatr Polski (Lutnia). Działalność, komedia A. Savaira „Osma żona Sino brodego“. Na czele koncertowo zgranego zespołu p. Kazimierz Junosza-Stepowski z uroczą p. I. Juno

W przygotowaniu sensacyjna sztuka Bernstejna „Baccarat“ i głośny dramat jednoaktowy Oskara Wilde'a „Tragedja florencka“.

W obu sztukach p. K. Junosza-Stepowski daje potężne niezapomniane kreacje.

Teatr Wielki. We czwartek operetka „Kalimano „Manewry jessenne“ z pp. Rogińska, Józefowiczowa, Kosińska, Dowmunt, Janekim, Józefowiczem, Pnehalskim w głównych rolach. W piątek „Trubadur“ Verdięgo. Na sobotę przygotowuje dyrekcja znakomitą operetkę Gilberta „Cnotliwa Zuzanna“ w pomysłowej reżyserji p. Polańskiego, a z udziałem najlepszych sił zespołu operetkowego.

Występ w „Trubadurze“. W piątkowym przedstawieniu „Trubadura“ da się poznać ze sceny Teatru Wielkiego p. Stanisław Kowalski, artysta Opery

warszawskiej, obdarzony wspaniałym głosem tenorowym. Będzie to jedyiny występ utalentowanego artysty, gdyż obowiązki nie pozwalają mu na razie na dłuższą gościnę na scenie wileńskiej.

Teatr im. Syrokomli. Czwartkowe przedstawienie „Zemsta“ zostało zakupione przez Kursa maturalne im. Łukasiewskiego. W piątek po raz ostatni „Zemsta“ Fredry. W sobotę premiera dwóch utworów komedjowych, t. j. „Komedji o człowieku, który zasłubił niemoję“ France'a i „Komedji o człowieku, który redagował gazetę rolniczą“ Twaina.

Szkoła dramatyczna przy teatrach wileńskich. Uruchomiona w polowie zeszłego miesiąca Szkoła dramatyczna rozwija swą działalność. Skompletowano kurs I sży, na którym wykłada się następujące przedmioty:

Dykta, Deklamacja, Wymowa polska, Gra sceniczna, Teoria sztuki dramatycznej, Polska literatura dramatyczna, Stawianie głosu i Solfeż.

Organizuje się również kurs II-gi, na którym prócz wyżej wymienionych przedmiotów wykładane będą: Mimika, Historia teatru, Piastyka sceniczna, Kostjumologia, Psychologia sztuki, Historia dramatu i Wiadomości Organizacyjne dla aspirantów sceniczych.

Na profesorów powołano szereg wybitnych sił artystycznych i naukowych z dyr. Cepnikiem na czele.

Zainteresowanie szkołą wśród kształcącej się inteligencji wzrasta, czego dowodem są liczne zgłoszenia tak poszczególńych jednostek, jak też i całych grup. Zapisy przyjmują się codziennie od 4-ej do 6-jej w kancelarji Teatru Wielkiego na Pohulance.

WYPADKI I KRADZIEŻE

Pożar. Dn. 27 ub. m. wybuchł pożar w domu Nr 3 przy ul. Jeziornej. Przyczyną było zniszczenie niekomini-Now. Właściciele domu Ch. Frydmana podługnięto do odpowiedzialności.

D. 26 ub. m. we wsi Rndniki gm. Rndzińskiej spaliło się całe zabudowanie, należące do Winc. Użarewicza. Straty na razie nie są obliczone.

Trup dziecka. 28 ub. m. koło kościoła św. Jana znaleziono trup dziecka w wieku kilku tygodni.

Podrutek. D. 28 ub. m. w dziedzińcu domu Nr 9 przy ul. Ostrobramskiej znaleziono dziecko w wieku około 2 tygodni. Podrutek odesłano do domu sierot.

Śmiertelne oczadzenie. Dn. 28 ub. m. od wczesnej zamknięto piersa oezadził Edward Osiański (Pozarowa 5). Wezwany lekarz Pogotowia skonstatował śmierć.

Otrucie psa. Józef Zdanowicz (Stara 32) powiadomił policję iż sąsiad jego, Pledorow, otrnił mu psa wartości 200 tys. mr.

Kradzieże. Ch. Epsztajnowi (Szeptyckiego 7) skradziono ubrania na sumę 2 mil. mr.

Sz. Szwarebromowi (Targowa 8) skradziono kożę.

G. Gordonowi (Rudnicka 6) skradziono ze sklepu m. terjały.

Życie ekonomiczne.

Geny w Wilnie

27 lutego 1923 r.

Ziemniopłody. (Ceny w pudach dla ładunków wagonowych): Żyto 23500 — 24000, jęczmień 17500—18000, owies 19500 —20.00, groch polny 17 tys.—18 tys., biały 25000 — 26000, fasola 2'000 — 27000, gryki brak, otręby 17500 — 18000, mąka pyłowa 40000 — 41000, 60 proc. 38500—39000, 70 proc. 32500—33000, Nr 4 24500 — 25000, razowa 25000 — 26000, pszenka 00 0 55 tys.—56000, tys. 000 49 —50 tys., 00 31 tys.—32 tys., kasza perlowa 2'000—30 tys., jęczmienna 28 tys.—29000, gryczana cała 40 tys.—41 tys., lamana 37 tys.—37500, jaglanej brak. Dowóz średni, tendencja zniżkowa.

Ceny na targu: Siano 8000—9000 mk. za pud, koniczyna 9000 — 10000, słoma 4000 — 5000, ziemniaków 11000—12000. Dowóz słaby, tendencja mocna.

Cukier: Kryształ w K. O. K. 1700 mk. za funt, w innych sklepach 1900 — 2000, w kosztach 2000—2400.

Tłuszcz. (Ceny na targu): Masło 8000 — 9000 mk. za funt, śmietankowe 12000—13000, słonina krajowa 7500—8000, amerykańska 7500—8000, sadło wewnętrz. 7500—8000, smalec amerykański 7000—7500, wieprzowy 7500—8000, tłuszcz roślinny 4000—4500. Dowóz średni, tendencja zwykłowa.

Nabiał. (Ceny na targu): Mleko 800 —900 mk. za litr, śmietana 6800—7000, Śmietanka 7800—8000, twaróg 1600—1800, ser 3'00—4000 mk. za funt. Dowóz średni, tendencja zniżkowa.

Rynek mięsny: (notowania urzędowe): Mięso wołowe 120000—130000 mk. za pud, cielęc 85000—95000, baranie 120000—140000, wieprzowe 190000—200000. Dowóz średni, tendencja zwykłowa.

Drób (ceny na targu): Gęsi bite 40 tys.—45 tys. mk. za sztukę, kury 15 tys.—20 tys. Dowóz mały, tendencja zwykłowa.

Oleje: Olej lniany 11000—12000 mk. za kilo, rzepakowego brak.

Len surowiec I gatunku 45 tys.—46 tys. mk. za pud, II gat. 38 tys.—40 tys., III 35 tys.—36 tys., trzepany 71 tys.—78 tys., półtrzepanego i kądzieli brak, siemię lniane 45 tys.—46 tys. mk. za pud, makuchy lniane 95 tys.—98 tys. mk. za 100 kilo, konopi brak. Dowóz na targi w Giebkowie, Dukaszach, Postawach, Widzach średni, w Hoduciszkach, Wołozynie, Dołhinowie i Wiszniewie znaczny. Tendencja mocna.

Metale: Bez zmiany.

Materiał budowlany: Rury kanalizacyjne lane 2600—2700 mk. za kilo, żelazne ciągnione od 1/2 do 2 cali 7 tys.—25 tys. mk. za metr, ocynkowane o 75% drożej, blacha czarna 3300—3800 mk. za kilo, ocynkowana o 75%, drożej, cement Portland 450—460 mk. za kilo loco stacja wysytająca, wapno 3100 — 3200 mk. za pud, cegła prasowana (licówka) 320—330 mk. za sztukę, zwyżają 260—270, ogniotrwała 750—760.

Skóry: Cholewy płatowe para 25000 —26 tys., szagrynowe 15 tys.—16 tys., szpigel wałkowy 13 tys.—14 tys., pod klejki cało 14500—15 tys., połowa 7500 — 8 tys., przody płatowe 14 tys.—15 tys., łaty płatowe 12 tys.—13 tys., jucht wyrobiony 14500—15 tys., zwyżają 10 tys.—10500, szagryn głansowany 11500 — 12 tys., matowy 10 tys.—11 tys., podszwa 8 tys.—9 tys., podszwica 7 tys.—8 tys., chrom 8 tys.—8800 mk. za stoje kwadr., skóra surowa wołowa 100 tys.—110 tys. mk. za pud, cielęca 32 tys.—35 tys. mk. za sztukę, końskiej brak, tendencja mocna.

Przetwory drzewne: Terpentyna biała 49 tys.—50 tys. mk. za pud, żółta 35 tys.—36 tys., czerwone 31 tys.—32 tys., dziegieć czarna 11 tys.—12 tys., żółty 15 tys.—16 tys., smoła zwyżają 12 tys. 13 tys., suchej brak, smar kołowy 11 tys.—12 tys., olej maszynowy 45 tys.—50 tys., tendencja mocna.

Drzewo: (loco wagon stacja załadowania): kłocę sosnowe grubości 20—25 cm. 215 tys.—220 tys. mk. (1 f. ster.) za fest metr, 25—30 cm. 320 tys.—330 tys. (1 f. ster. i 5 szyl.), jodłowe o 10 proc. taniej, dębowych i formierych brak, smar zwyżają czysto obrzynane sosnowe 13000—13000 mk., sa stoje ześć, półczyst. 1 gat. 8990—9000, II 6000—7000, brzożowe i olchowe 15000—16000, dębowe i klonowe 20000—22000, podkłady typu niemieckiego (szwele) 3 i pół szyl. za sztukę angielskiego (sleepery) 6 szyl. dąb od 30 cm. 25 sz. za festmetr, olcha 23 szyl. osika zapałkowa 25 szyl. Drzewo opatowe sosnowe 45000—60000 mk. za metr, brzożowe 50000—52000, mieszane 48000—50000. (A. W.)

Pożyczka Złota.

WARSZAWA. (Pat.) Został przedłożony termin sprzedaży 8% państwowej pożyczki złotej z roku 1922 do dnia 13-go marca 1923 r.

Wartość złotego.

WARSZAWA. (Pat.) Rozporządzeniem Ministra Skarbu od dnia 26-go b. m. przyjęto za podstawę obliczeń wartość złotego—7500 marek, co wyniesie za obrotując wartość 10000 marek i 10-ciu złotych polskich, cenę 85000 marek, a za obligując wartości 50000 marek i 50 złotych cenę 450000 marek polskich.

Operacje w nowej walucie.

WARSZAWA. (Pat.) „Gazeta Warszawska“ komunikuje: w dniu wczorajszym rozpoczął operacje w walucie nowej Bank Kredytowy. Tymczasowo przyjmowane są depozyty. Pożyczki Bank nie udzieli. Stopa procentowa depozytu wynosi 4-6% w stosunku rocznym, zależnie od terminu wypowiedzenia.

Giełda.

Wilno, dnia 28 lutego.

Zędaso Pozostak. Traun.

Doł. St. Zł. 45800 45300 45700 Ruble Łot. 192 Czeki i wpłaty: New-Jork 44 W. B. Z. 61000 60500 60900

BERLIN, 28-2. (A. W.) Berlińska giełda urzędowa z dnia 28 lutego: Marka polska 50 1/2. Przekazy: Warszawa 48 i pół. Tendencja spokojna.

GDANSK, 28-2. (A. W.) Gdańska giełda urzędowa z dnia 28 lutego: Marka polska 51,37—51,63. Przekazy: Warszawa 50,84—51,13. Tendencja nieustalona.

WARSZAWA, 28-2. (A. W.) Warszawska giełda urzędowa z dnia 28 lutego: Dolar 46000—45000—44300, franki niemieckie 2700, franki belgijskie 2410—2395, marka niemiecka 1,95 — 1,80, Przekazy: New York 45000—44500, Londyn 21000 — 2 0250, Paryż 2840—2760—2800, Wiedeń 65 i pół — 65, Oraga 1340 — 1350, Belgia 2430—2365, Szwajcaria 8650—8600, Berlin 1,99 — 1,82, Gdzansk 1,94 — 1,82. Tendencja zwykłowa.

Redaktor:

Stanisław Mackiewicz

Ogłoszenia.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 1 lutego 1923 r. za Nr. 32 wciągnięto: R. H. A. 1—32. Firma: „Skład Towarowy Antoni Głowiński“. Przedmiot—hurtownia towarów spożywczo-kolonyjnych, oraz hurtownia napoi wysokowyd. Data rozpoczęcia działalności przedsiębiorstwa 7 listopada 1922 r. Siedziba w Wilnie, Dobroczyńny 2. Właściciel przedsiębiorstwa Antoni Głowiński zamieszkały w Wilnie przy ulicy Kasztanowej pod Nr 5 m. 4. Wszelkie weksle, zobowiązania podpisawca właściciel będzie osobiście.

Wydział Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Wilnie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 6 lutego 1923 r. za Nr 36 wciągnięto: R. H. A. 1—36. „Towarzystwo Garbarni „Derma“ Szabad, Makower i Spiro, spółka firmowa“. Przedmiot przedsiębiorstwa: eksploatowanie garbarni, położonej w mieście Wilnie przy ul. Niżęgorodzkiej Nr 2, oraz handel wyrobami garbarnymi. Data rozpoczęcia działalności—11 lipca 1912 r. Siedziba—Wilno, Magazynowa (Tartaki) 2. Pauli a Szabad, inż. Wolf Makower i inż. Łazarz Spiro, zamieszkali w Wilnie: pierwszy przy ul. Teatralnej 4, drugi przy ul. Słowackiego 4, trzeci przy ul. A. Mickiewicza 37. Cała korespondencja w sprawach spółki prowadzi się w imieniu spółki za podpisem jednego ze spółników. Weksle, przekazy, czeki z rachunków bieżących oraz żądania wydania sum spółki z instytucji kredytowych winny być podpisywane przez dwóch spółników. Plenipotencje, umowy, warunki, wieczyste akty kupna i inne akty podpisują wszyscy trzej spółnicy. Dla otrzymania z pożyty sum pieniężnych, przesyłek, dokumentów, korespondencji zwykłej i polecanej, ładunków i towarów wystanych koleją oraz sum, należnych z zaliczeń kolejowych, wystarcza podpis jednego ze spółników z odciskiem pieczęci spółki.

Wydział Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Wilnie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 15 lutego 1923 r. za Nr 50 wciągnięto: R. H. A. 1—50. Benjamin Mac, handlujący pod firmą „N. Mac i Syn“; przedmiot—litografia. Siedziba Wilno, Dąbrowskiego 3. Litografia istnieje od 1872 r. Właściciel Benjamin Mac, zamieszkały w Wilnie przy ul. Dąbrowskiego 3—5.

Wydział Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Wilnie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 12 lutego 1923 r. za 42 wciągnięto: R. H. A. 1—42. „T. Odyniec spółka firmowa P. Odyniec, W. Siewawo i F. Gruzd“. Przedmiot—handel szkłem, porcelaną i przedmiotami użytku domowego. Siedziba Wilno, Wielka 39. Spółka powstała 5 lutego 1923 roku. Spółnicy Paweł Odyniec, Władysław Siewawo, Feliks Gruzd, zamieszkały w Wilnie, pierwszy Święciańska 7, drugi Zarzeczna 30, trzeci za ul. Białą 10. Spółka firmowa zawarta w dniu 5 lutego 1923 roku na 5 lat do 1 stycznia 1928 r. Zarząd należy do wszystkich spółników. Wszelkie zobowiązania będą podpisywane przez wszystkich spółników pod stemplem firmowym, zwyżają korespondencja przez jednego spółnika.

Wydział Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Wilnie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 15 lutego 1923 r. za Nr 49 wciągnięto: R. H. A. 1—49. „C. Menasse M. Kalecki i S-ka“. Dom Ekspedycyjno-Handlowy. Łódź ul. Kilińskiego Nr 80. Oddział w Wilnie przy ul. Subocz pod Nr 2 utworzony 22

stycznia 1923 r. Spadkobiercy Menasse Kaleckiego: 1) Wdowa Mechoma Weł, Natalja Kalecka, 2) Janina Kalecka, 3) Eugeniusz Kalecki, wszyscy w Łodzi. Przejazd 40 i Chaim Herman Rubin, Łódź, Kilińskiego 80. Kierownikiem oddziału w Wilnie jest Abram Najnsztejn, zamieszkały przy ul. Sadowej Nr 4. Spółka firmowa. Spółka rozpoczęła czynności 1 stycznia 1920 r. Termin trwania spółki określony został do 1 stycznia 1924 r. Do zastępowania spółki upoważniony jest każdy ze spółników. Wszelkie umowy, zobowiązania, zryta, czeki i korespondencje winny być podpisywane przez każdego ze spółników samodzielnie. Do odbioru korespondencji upoważniony jest każdy ze spółników. Na miejsce zmarłego Menasse Kaleckiego do zarządzania firmą w imieniu spadkobierców delegowany został Eugeniusz Kalecki.

Wydział Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Wilnie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 15 lutego 1923 r. za Nr. 48 wciągnięto: R. H. A. 1—48. Firma — Biuro Techniczno-Handlowe Aron Ejsurowicz. Przedmiot—nabywanie i sprzedaż różnego rodzaju towarów technicznych i elektro technicznych oraz olejów mineralnych. Siedziba Wilno, Mostow 27, m. 3. Data działalności od 1913 r. Właściciel Aron Ejsurowicz, zamieszkały w Wilnie przy ul. Mostowej 27, m. 3.

Wydział Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Wilnie.

Tekst obwieszczenia.

Sąd Okręgowy w Wilnie i Wydział Cywilny obwieszcza, iż decyzją z dnia 9 stycznia 1923 roku postanowił: na podstawie ustawy z dnia 26 lipca 1919 roku o utraczonych tytułach na okaziciela wzbrownić wszelkich wpłat: 1) z listów zastawnych Wileńskiego Banku Ziemskiego 41/2, serii II Nr. Nr. 03983, 03994, 03788, 01723, 00993, 03701, 03984, 00471, serii III-jej Nr. Nr. 08943 09484, serii VIII-jej Nr. Nr. 49424, 11395, serii XXXIV-jej Nr. Nr. 197314, 198 85, 199787 wartości nominalnej po rubli tysiąc każdy i 2) z listu zastawnego Miejskiego Miejskiego Towarzystwa Kredytowego 5 proc. seria I-sza Nr. 0376 wartości nominalnej 1000 rubli, tudzież wzbrownić dokonywania z temi tytułami jakichkolwiek tranzakcji.

Z powodu wyjazdu **Klacz wierzchowa**, 9-ciu letnia, sprzedaje się **Klacz wierzchowa**, 9-ciu letnia, przy wzroście około 150 cm. skacze 125 cm. Jest na ożrebieniu po ogierze pół-krwii, wierzchowym. Oglądać można w stajni 3 szw., 23 p. ul. (od Kalwaryjskiej przez ul. Krakowską) pokaże ulan Rymkiewicz. Porozumienie osobiste lub telefoniczne od g. 3—5, Misja Francuska, w gmachu Komendy Obozu Warownego, ul. Wielka. 2—1

FABRYKA MYDŁA „Gustaw Wirszyłło“ i S-ka w Wilnie Fabryka i biuro sprzedaży: ul. Wróbla 5-6. Zarząd: ul. Kasztanowa Nr 5, m. 7. Marka fabryczna „BYK“. POLECA MYDŁA DO PRANIA różnych gatunków.

Uwagde Kooperatywy i Kupców z Prowincji. POLSKA FIRMA **Wacława Nowickiego** WILNO, UL. WIELKA 60. POLECA własnego wyrobu najrozmaitsze, najmodniejsze i bezwarunkowo gwarantowane obuwie. W wielkim wyborze kalosze, sandały, pantofle brezentowe, prunelki, berlicze, wojski i pantofle poranne. Pierwszorzędna galanterja. Rzeczy podrózne. Najrozmaitsze wyroby ze skóry. Gotowe i na obzabunek myśliwskie skórzane ubranie. Najlepszych polskich fabryk damską i męską konfakcję, jak szwitowate, jedwabne i markizetowe suknie i bluzki, wykwinną najrozmaitszą bieliznę, pończochy, szale, chustki, swetry itp. Męska gotowe ubranie, koszule prasowane i białozna nocna, kołnierzyki, koloratki, krawaty, rękawiczki, czapki, portfele, teki, walizy, koldry, płaszcz gumowe i t. p. najrozmaitsze rzeczy. Firma przyjmuje hurtowe obzabunki. Towar gwarantowany. Sprzedaż hurtowa i detaliczna. Ceny stałe.

Rutynowana nauczycielka muzyki poszukuje lekcji. Zgłoszenia — redakcja „Słowa“ dla M. E.

Kobieta-Lekarz **Dr. Abłamowiczowa** choroby kobiece i akuszeryjne. ul. Kasztanowa 7-7 od g. 4—5

Akuszerka z Wierzbawy ndziela porad. Przyjmuje od 9 rano do 7 wiecz. Mickiewicza 46—6

Dr. LEON GINSBERG Choroby weneryczne, syfilis, skórne. Ul. Trocka Nr 3, róg Wileńskiej. Telefon 352. Przyjmuje od g. 9—1 i 4—7.

Dr. med. D. Zeldowicz moczopł., syfilis i skórne od 9—11 5—8, Mickiewicza 24.

Dr. Szware Zeldowicz Chor. weneryczne, moczopł. i kobiece, od 12—5, Mickiewicza 24.

Dr. med. Kaplan Spec. chor. weneryczne, syfilis i skórne. Wileńska 11. m. 1 (wejście z Benedyktyńskiego zauka) 9—12 i 4—7. Telefon 640.

Dr. K. SOROKOWSKI Chor. skórne i weneryczne ul. Subocz (Sierocka) 6 m. 1. przyjmuje od g. 5—7.

Dr. J. Bernsztejn chor. skórne, weneryczne, syfilis i moczopł. 9—1 i 4—8. Ul. Mickiewicza 23 m. 5.

Do sprzedania meble stołowe, meble miękkie, szafa z lustrem. Łódzko ze sprężynowym materacem. Wieka Pohulanka 31-a.

Pani, znająca jęz. francuski i niemiecki, udziela lekcji. Ul. Wielka 74. Hotel Litewski p. Roł.

KRAWCOWA poszukuje zajęcia w domu lub w pracowni. Ostrobramska 6, Drozdowa.

ZGUB. dokumenty wojskowe, legić. kol. i karta rejestru. im. Jana Sawicza. st. Dukszty, pow. Brastawski.

ZGUB. książeczkę wkładową Nr 72, wystawioną przez Spółdzielczy Bank Ludowy (Mickiewicza 7) na imię Adwigi Rutkiewiczowej; unieważnia się.

BIURO NAUCZYCIELSKIE M. Baglińskiej, Wilno, Jagiellońska 7—8. Od godz. 12—2 poleca nauczycielki, nauczycieli, bony i wychowawczynie. Tamże od godz. 9—7 wiecz. otwarty dział rekomendacyjny dla posiadających dobre świadectwa: kucharek, pokojówek, gospodyń, ochmistrzyń, rzadców i t. p.

Polsko-niemiecki korespondent rutynowany ma wolne godziny. Piśmienne task. oferty do adm. „Słowa“ dla „N. K. 405“.

Zęby sztuczne, korony, mostki. Przeróbka złe wstawia zębów, technik dent. L. Miszner, Wileńska 21—1. Operacje wykon. w ciągu 4 g.

Kto chce coś kupić, coś sprzedać, znaleźć posadę, dostać pracowników, aby o jego firmie, przedsiębiorstwie lub handlu wiedzano, znaleźć dzierżawę majątku, odstąpić w dzierżawę majątek itd. itd. niech się ogłosi w gazecie „SŁOWO“ a niezawodnie osiągnie wiele z tego korzyści. Polak-urzędnik z wyższym wykształc., z wypracowaną uczciwością służbową, zajmując wyższe stanowiska, poszukuje zajęcia odpowiadającego w urzędzie lub handlu. Mostowa 9, hotel Niemiecki.